

Angelika Blinda

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Działalność polityczna Anny z Sapiehów Jabłonowskiej w czasie konfederacji barskiej w świetle jej listów do Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny z lat 1768—1772

Konfederacja barska stanowi w historii Rzeczypospolitej moment szczególny. To właśnie wówczas, na niespotykaną wcześniej skalę, w politykę zaangażowały się wpływowe kobiety, które w większym bądź mniejszym stopniu próbowały oddziaływać na losy kraju¹. Pośród nich ważne miejsce zajmowała Anna Jabłonowska, wojewodzina braclawska, która w historiografii polskiej zapisała się przede wszystkim jako reformatorka swoich dóbr w Kocku, Wysokiem i Siemiatyczach. Jej działalność polityczna nie stanowi białej plamy w historii konfederacji barskiej, gdyż zagadnienie to poruszali w swoich pracach tacy badacze, jak Julian Bartoszewicz², Hanna Muszyńska-Hoffmanowa³ czy Władysław Konopczyński⁴. Mimo to księżna nie doczekała się rzetelnego opracowania swojej aktywności na polu publicznym, a biorąc pod uwagę jej pozycję w ówczesnym społeczeństwie oraz zasługi dla związku barskiego, z całą pewnością na takie zasługuje. Niniejszy artykuł ma na

¹ O zaangażowaniu kobiet w życiu politycznym Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku szerzej pisali: J. SKOWRONEK: *Debiuty polityczne kobiet w epoce rozbiorowej i początkach epoki porozbiorowej 1772—1831*. W: *Kobieta i świat polityki: Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku: zbiór studiów*. Red. A. ŻARNOWSKA, A. SZWARC. Warszawa 1994; I. KULEZA-WORONIECKA: *Aktywność arystokratek w XVIII w.* W: *Władza i prestiż: magnateria Rzeczypospolitej w XVI—XVIII w.* Red. J. URWANOWICZ. Białystok 2003; M. BOGUCKA: *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI—XVIII wieku na tle porównawczym*. Warszawa 1998.

² J. BARTOSZEWICZ: *Studia historyczne*. T. 3. Kraków 1881.

³ H. MUSZYŃSKA-HOFFMANOWA: *Amazonki konfederacji barskiej*. Olsztyn 1975.

⁴ W. KONOPCZYŃSKI: *Kiedy nami rządziły kobiety*. Londyn 1960.

celu częściowe uzupełnienie tej luki. Jego podstawę źródłową stanowią listy A. Jabłonowskiej do przyrodniej siostry, a zarazem najbliższej współpracownicy, Teofili Sapieżyny, zgromadzone w Lwowskiej Narodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. Wasyla Stefanyka⁵. Podjęte rozważania dotyczą przede wszystkim wydarzeń rozgrywających się na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego ze szczególnym uwzględnieniem sporu pomiędzy Józefem Sapiehą a Michałem Ogińskim o dowództwo nad skonfederowanym wojskiem litewskim, a także kwestii związanych z myślą polityczną księżnej. Pominięto natomiast problem jej działalności dyplomatycznej, gdyż opracowywany materiał źródłowy dostarcza o nim jedynie szczątkowych informacji i wymaga podjęcia dokładniejszych badań.

T. Sapieżyna na kartach swojego pamiętnika pisała, że walka o wolną Rzeczpospolitą przypadła w udziale mężczyznom, natomiast jej początki to przede wszystkim zasługa kobiet.

Z tych najpierwszych nazwałabym słusznie i samemu Rzymowi czcigodną heroiną, gdybym nie o własnej siostrze pisać musiała. I jeżeliby słusznym Rzymu przykładem Polska kiedykolwiek damom swoim wdzięczną być miała, umieściłaby w kronikach wspanialej, pisałaby poważniej o gorliwości i zasługach księżny wojewodziny braclawskiej, niżeli niegdyś tak Rzeczpospolita o swoich Waleriach i Korneliach⁶.

Faktem jest, iż A. Jabłonowska od stycznia 1768 roku pracowała nad projektem konfederacji w Kukizowie w towarzystwie m.in. Józefa Pułaskiego, Wacława Sierakowskiego oraz Jana Czarneckiego⁷. Na miejsce spotkania wybrano pierwotnie Lwów, jak tłumaczył W. Konopczyński, „ponieważ jednak entuzjazm kontraktowiczów był mierny, a komendant Lwowa [Felicjan] Korytowski, wierny regalista, miał na przyjezdnych pilne oko, więc się usunęli do Kukizowa”⁸.

Analizowany materiał źródłowy nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, jak daleko sięgała pomoc materialna wojewodziny braclawskiej dla konfederatów. Nie podlega natomiast wątpliwości to, że A. Jabłonowska, jako jedna z osób przygotowujących ruch barski, udzielała mu również wsparcia finansowego. Z zeznań Józefa Bierzyńskiego, na których oparł się w swoich badaniach W. Konopczyński, wynika, że nie tylko brała ona udział w składkach pieniężnych, ale co więcej — przysłała do

⁵ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (dalej: LBN), F 103, Dz. I, sygn. Teka XXII, Korespondencja z lat 1767—1770; ibidem, sygn. Teka XXIII, Korespondencja z lat 1770—1772.

⁶ *Z pamiętnika konfederatki księżnej Teofili z Jabłonowskich Sapieżyny (1771—1773)*. Wyd. W. KONOPCZYŃSKI. Warszawa 1914, s. 52 (dalej: T. SAPIEŻYNA: *Z pamiętnika konfederatki...*).

⁷ J. Pułaski do A. Krasińskiego, 22 I 1768 r. W: K. SIENKIEWICZ: *Skarbiec historii polskiej*. T. 1. Paryż 1839, s. 168—172.

⁸ W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 1. Warszawa 1991, s. 35.

Baru sześćdziesięciu wyekwipowanych żołnierzy⁹. Badana korespondencja zmusza jednak do postawienia pytania, czy A. Jabłonowska na pewno oddała konfederatom swoich ludzi w geście dobrowolnej pomocy. W swych listach do siostry przedstawiła bowiem zupełnie inną wersję niż ta J. Bierzyńskiego, gdyż jak pisała: „po ludzi moich nadwornych przysłała konfederacja, wyprosiłam ich sobie dla warty kilkunasu, a resztę oddać musiałam, bić się z niemi nie mając mocy”¹⁰. Być może chciała ona ukryć w ten sposób przed T. Sapieżyną swoje zaangażowanie w działania konfederatów, co nie budzi większego zdziwienia, zważywszy na fakt, że nie przyznawała się do tego przed wieloma członkami swojej rodziny. Nie wiedziała o tym m.in. Anna Dobrogniewa Lanckorońska, druga siostra księżnej, która pytając ją, o co tak naprawdę biją się konfederaci, otrzymała odpowiedź: „jako białogłowa nic się na tym nie znam i dysputować o dobro publiczne do mnie nie należy”¹¹. Z drugiej zaś strony nasuwa się pytanie o to, z jakich powodów A. Jabłonowska miałaby zatajać akurat przed krajczyzną swoją pomoc materialną dla konfederacji, zwłaszcza że w liście pisany pod tą samą datą dała jej jasno do zrozumienia, że ma wpływ na przywódców ruchu, zapewniając jednocześnie, że dołoży wszelkich starań, aby „zasłonić od konfederacji Józefa Sapiechę” i umożliwić mu tym samym zajęcie się sprawami gospodarczymi¹².

W początkowym okresie funkcjonowania konfederacji barskiej, jeszcze przed utworzeniem Generalności, wojewodzina braćwawska bardzo angażowała się w sprawy organizacyjne związku. Z jej udziałem doszło do skonfederowania ziemi mielnickiej na Podlasiu oraz ziemi liwskiej, czerskiej i różańskiej na Mazowszu¹³. Szczególną wagę przywiązywała do skonfederowania Litwy, gdzie od samego początku prowadziła ożywioną agitację polityczną¹⁴. Nazywana przez barzan „wyrócznią siemiatycką”, jak pisała T. Sapieżyna, „formowała plan, wybierała ludzi i przez nieskończone własnych sum wydatki spisywała sejmiki”¹⁵. Była przy tym doskonale zorientowana w planach biskupa Adama Krasieńskiego, który informował ją o wszystkich projektach utworzenia konfederacji partykularnych i generalnej, a także wymieniał z imienia i nazwiska osoby mające objąć funkcje marszałków. A. Jabłonowska starała się, aby funkcje te pełniły osoby zaufane. Wiele starań wkładała więc w przeforsowanie swoich własnych kandydatur. Tak było w przypadku Alojzego Józefowicza, który miał przejąć marszałkostwo w powiecie orszańskim

⁹ Ibidem.

¹⁰ LBN, F 103, Dz. I, sygn. TeKa XXII, p. 48, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Kaniów 4 IV 1768.

¹¹ Ibidem, sygn. TeKa XXII, p. 72, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Żółkiew 4 XI 1768.

¹² Ibidem, sygn. TeKa XXII, p. 48, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Kaniów 4 IV 1768.

¹³ W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 1..., s. 230.

¹⁴ List M. Matuszewicza do A. Krasieńskiego, 24 VIII 1769. W: W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska: wybór tekstów*. Kraków 1928, s. 48–49.

¹⁵ T. SAPIEŻYNA: *Z pamiętnika konfederatki...*, s. 91.

i do poparcia którego zachęcała także T. Sapieżynę oraz jej przyjaciół¹⁶. Pewne rozczarowanie przyniósł jej natomiast moment uformowania Generalności litewskiej, w której, jak zakładała, funkcję marszałka miał otrzymać J. Sapieha. Ostatecznie krajczy wybrany został regimentarzem wojsk litewskich, marszałkostwo przekazano zaś w ręce Michała Paca. Taki obrót spraw uraził ambicje rodowe księżnej do tego stopnia, że postanowiła odsunąć się nieco od kierownictwa ruchu barskiego¹⁷. Nie zmienia to natomiast faktu, iż w dalszym ciągu, za pośrednictwem swoich stronników, starała się w pewien sposób oddziaływać na bieg spraw politycznych na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wydaje się ponadto, że sam wybór M. Paca raczej jej nie przeszkadzał, szczególnie że uważała go za człowieka cnotliwego, godnego zaufania, któremu przyświecało przede wszystkim dobro o interes publiczny¹⁸.

Rzeczą istotną jest, że A. Jabłonowska obawiała się nieprzyjemnych konsekwencji, które mogłyby wynikać z jej udziału w konfederacji. Swoją pracę dla ruchu barskiego starała się więc utrzymywać w tajemnicy, a co za tym idzie bardzo ostrożnie dobierała sobie współpracowników. Nie oznacza to jednak, że obracała się wyłącznie w wąskim gronie zaufanych osób. Wręcz przeciwnie — jej korespondencja wskazuje, że utrzymywała częste kontakty z konfederatami. W swoich dobrach gościła m.in. Kazimierza Pułaskiego, Joachima Chreptowicza, Józefa Mączyńskiego, Albrechta Radziwiłła czy też Jana Kuźmę. Na miarę możliwości starała się również utrzymywać z nimi regularną korespondencję, próbując uzyskać informacje o stanie konfederacji w Rzeczypospolitej i na arenie międzynarodowej¹⁹. Nie wszyscy byli jednak, jej zdaniem, godni zaufania, a niektórym wprost wytykała przywary. Tak więc Michał Suffczyński, kasztelan czerski, był, jej zdaniem, „pocziwy, ale charakter kruchy posiadający”²⁰, Jan Nepomucen Kościuszko rozumny, ale ze „szkolnym ciężkim i rozwlekłym rozumem”²¹, Adam Sieniawski „dobry, ale łatwy do impresji różnych”, ordynat Jan Jakub Zamoyski „cnotliwy, ale zbyt mało sądzący”, o Mniszchach pisała zaś, że są „pyszni, radziby stać się potrzebnymi, są potrzebni i w istocie, ale zbyt bałamuca”²². Dość niepochebną opinią w oczach wojewodziny cieszył się zwłaszcza Michał Zboiński, którego uważała za „sztukę srodze subtelną”, a przede wszystkim

¹⁶ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXII, p. 90, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.].

¹⁷ W. KONOPCZYŃSKI: *Kiedy nami rządziły...*, s. 57.

¹⁸ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXII, p. 92, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Siemiatycze 31 V 1769.

¹⁹ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 62, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]; ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 151, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]; ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 154, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]; ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 166, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1 I 1772.

²⁰ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 4, nl. A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Paryż 9 III 1770.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

nieuczciwą²³. Natomiast osobą, którą szczególnie poważała, był Ignacy Bohusz, w którym od samego początku trwania konfederacji pokładała duże nadzieje. Dlatego też, jak twierdził w swoim pamiętniku Jacek Antoni Puttkamer, brała pod uwagę przekazanie mu konsyliarstwa, a nawet marszałkostwa jednej z konfederacji partykularnych²⁴. Nie dziwi więc fakt, iż to właśnie jego księżna widziała na czele Litwinów — miał on nie tylko dopomagać J. Sapieże w jego „karierze” wojskowej, co zostanie poruszone w dalszej części artykułu, lecz także doglądać „dukielskich intryg” Amelii Mniszchowej²⁵.

A. Jabłonowska ceniła u swoich współpracowników przede wszystkim umiejętność zachowania pewnych spraw i informacji w sekrecie. Wiele swoich listów cyfrowała, niektóre z kolei kazała zaraz po przeczytaniu spalić, nie chcąc, aby trafiły w niepowołane ręce. O tym, jak bardzo obawiała się konsekwencji swojego udziału w konfederacji, świadczy sposób, w jaki zareagowała na informację, jakoby jeden z ludzi Sapiechów, niejaki Rossetil, publicznie stwierdził, że został przez nią wysłany do hetmana polnego litewskiego, Aleksandra Michała Sapiehy, w celu wyrobienia dla krajczego rezolucji²⁶. Pewną próbkę talentów wojewodziny w utajnianiu swoich pism przedstawia pamiętnik T. Sapieżyny. Autorka pisała w nim bowiem, że

dla utajenia cyfer przed cudzą ciekawością w liście otwartym [A. Jabłonowska] dała im pozór niby konsultacji o zdrowie moje przez doktora gdańskiego. Styl jej naturalny i w guście swoim jedyny tak to dobrze ukrył, że mógł zwieść i najwiadomszego. Decyfrującemu przyjacielowi kosztowało to część zdrowia, i słyszałam go mówiącego, że nieszczęście nigdy nie jest jednym, ale ta eksklamacja podobna do tajemnicy²⁷.

Ostrożność księżnej widać bardzo wyraźnie także w prezentowanym przez nią programie politycznym, o ile można w ogóle o takowym mówić. Pomimo tego, że A. Jabłonowska miała na swoim koncie wiele zasług dla konfederacji, to sprawą dyskusyjną wydaje się jej pogląd na temat przyszłych losów Rzeczypospolitej, szczególnie kwestii zmian na polskim tronie. Stanisław August bardzo długo nie był traktowany przez nią jako prawowity władca. Można w tym miejscu przywołać chociażby wspomnienia Seweryna Bukara, który pisał, że wojewodzina braclawska witała go nie jak króla, lecz jak „pana Poniatowskiego”²⁸. Niechęć wobec monarchy

²³ LBN, F 103, Dz. I, sygn. TeKa XXIII, p. 66, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]. Por. ibidem, sygn. XXIII, p. 177, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 10 II 1772.

²⁴ W. KONOPCZYŃSKI: *Polityka i ustrój Generalności Konfederacji Barskiej. Dwa nieznanne przyzniki*. „Archiwum Komisji Historycznej” 1930, t. 2, z. 2, s. 96.

²⁵ LBN, F 103, Dz. I, sygn. TeKa XXIII, p. 66, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.].

²⁶ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 68, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 8 X 1768.

²⁷ T. SAPIEŻYNA: *Z pamiętnika konfederatki...*, s. 167.

²⁸ S. BUKAR: *Pamiętniki z końca XVIII i początków wieku XIX*. Warszawa 1912, s. 51.

akcentowała zresztą na każdym kroku, dlatego też nie chcąc, aby konfederaci brali udział w uroczystościach celebrujących dzień jego urodzin — podobne praktyki uważała za haniebne — organizowała dla nich spotkania we własnym domu²⁹.

Analizowany materiał źródłowy nie pozwala jasno stwierdzić, czy A. Jabłonowska uważała odsunięcie Stanisława Augusta od władzy za lekarstwo na polskie bolączki, a jeżeli tak, to kogo widziała na jego miejscu³⁰. Wiadomo natomiast, że do pewnego czasu była przeciwniczką ogłoszenia bezkrólewia. Uważała bowiem, że podjęcie zbyt pochopnych kroków może doprowadzić do ruiny i konfiskaty dóbr konfederatów. Istotne dla omawianego zagadnienia jest również to, że pod wpływem wojewodziny braclawskiej w akcie Generalności litewskiej zrezygnowano z ataków wymierzonych w dwór warszawski, uwagę zwrócono zaś przede wszystkim na gwałty, jakich dopuściła się Rosja w stosunku do obywateli Rzeczypospolitej³¹. Wszelkie przejawy antykrólewskiej działalności uważała w obecnej sytuacji za niezwykle szkodliwe i nierozsądne, dlatego też „zieloną głową” nazywała prymasa Gabriela Podoskiego, który wystosował do carycy Katarzyny II manifest, w którym donosił, że „naród będzie kontent z nowych praw wszystkich, byle króla odmieniono”³².

W odniesieniu do Litwy i samego Stanisława Augusta warto wspomnieć o projekcie konfederacji utworzonym przez biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego. Nie ma w nim mowy o ewentualnej transformacji władzy królewskiej, wręcz przeciwnie — zakładał utworzenie konfederacji przy Stanisławie Auguście oraz zakończenie zamieszek na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego w zamian za unieważnienie traktatu gwarancyjnego oraz pewne inne ustępstwa ze strony Rosji³³.

²⁹ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 171, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 15 I 1772. Por. ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 64, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1771. A. Jabłonowska bardzo chwaliła przy tym postawę wojewody rawskiego, Kazimierza Granowskiego, który na jednej z uroczystości zorganizowanych z okazji urodzin królewskich przez biskupa warmińskiego, Ignacego Krasickiego, publicznie stwierdził, że „komedii grać nie przywykł i że tego czcic nie chce co go Ojczyzna winnym być uznaje”, por. ibidem.

³⁰ Zgodnie z relacją księdza Giordaniego, podczas swojego pobytu w Anglii A. Jabłonowska miała proponować przejście polskiej korony Karolowi Edwardowi Stuartowi. W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 2..., s. 574. Co prawda w listach do swojej siostry wojewodzina braclawska pisała, że potomek Sobieskich odwiedzał Paryż, a także spotkał się z kardynałem Ludwikiem de Rohan, francuskim posłem w Wiedniu, to jednak badany materiał źródłowy nie wskazuje, aby podróż ta miała związek z zabiegami o polską koronę. LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXII, p. 137, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]. Korespondencja księżny nie potwierdza również relacji księdza Giordaniego, jakoby miała ona podejmować jakiegokolwiek kroki na dworze angielskim, zmierzające do zmian na tronie Rzeczypospolitej.

³¹ W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 1..., s. 229—230. Por. IDEM: *Kiedy nami rządziły...*, s. 56.

³² LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXII, p. 92, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Siemiatycze 31 V 1769.

³³ W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 1..., s. 222.

Kwestia ta w korespondencji A. Jabłonowskiej pojawia się dwukrotnie. Wiadomo, że o swoich planach I. Massalski poinformował ją osobiście, kiedy zatrzymał się w Siemiatyczach podczas swojej podróży do Warszawy, gdzie miał rozmawiać ze Stanisławem Augustem i Michałem Wołkońskim. Co prawda stworzony przez niego plan wojewodzina określała mianem „ósmego cudu świata”, z drugiej jednak strony uważała, że jest on pierwszym, który „zawiera sposób połączenia narodowych interesów z wolą moskiewską”³⁴. Na taką ocenę niewątpliwie wpływał fakt, że za I. Massalskim opowiedziały się cenione przez nią osoby, takie jak hetman polny litewski A.M. Sapieha, biskup żmudzki Jan Łopaciński czy M. Pac. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy A. Jabłonowska, mająca niewątpliwie duże wpływy na Litwie, dołożyła jakichkolwiek starań, aby poszerzyć liczbę zwolenników biskupa i czy w ogóle wierzyła w powodzenie jego projektu. Całą sprawę komentowała bowiem w sposób następujący: „czekać będziemy wszyscy wiadomości o sukcesie tej negocjacji [...] modlić się obiecuję, ażeby gorliwość o wiarę utrzymana była”³⁵. Z punktu poruszanego zagadnienia istotne znaczenie ma natomiast to, że dopuszczała do siebie myśl pozostawienia na tronie Stanisława Augusta, a także uspokojenia sytuacji na Litwie za cenę konkretnych ustępstw ze strony carycy Katarzyny II. Należy przy tym jednak pamiętać, że przy formułowaniu swoich poglądów nieustannie oglądała się na Francję — gdyby ta wysunęła konkretną kandydaturę na polski tron, A. Jabłonowska z pewnością by ją poparła.

Nie zmienia to faktu, że o Stanisławie Augustacie ani o jego ewentualnym następcy raczej się nie wypowiadała, a pytana o swoją opinię zbywała rozmówców³⁶. Kwestia ta praktycznie nie pojawia się również w jej korespondencji z T. Sapieżyną, co jedynie wzmacnia przekonanie, że nie posiadała skonkretyzowanego zdania na temat obsadzenia polskiego tronu. Nie do końca można ponadto ustalić, czy wojewodzina uważała, że ogłoszenie aktu bezkrólewia w 1770 roku obyło się w odpowiednim czasie. Niemniej jednak widziała w nim szansę na otwarte wypowiedzenie się obcych mocarstw, zwłaszcza Francji, co do przyszłych losów władzy w Rzeczypospolitej. Sam fakt, że Austria zażądała poprawy tylko jednego punktu w interregnum — chodziło o sformułowanie, że „jeżeliby jeszcze utrzymywać się, partye jakie zgromadzać i w narodzie mieszać odważył się, natenczas wszystkim, tegoż i z nim złączonych, prześladować, qua capita invindicabilia bez żadnego na życie względy znosić, nie tylko się dozwala, ale amore publici obliguje i zaleca” — traktowała jako ciche przyzwolenie na pozbawienie władzy Stanisława Augusta³⁷. Dlatego też, kiedy I. Bohusz donosił jej, że Generalność otrzymała od tamtejszego dworu „grzeczny

³⁴ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXII, p. 92, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Siemiatycze 31 V 1769.

³⁵ Ibidem, sygn. Teka XXII, p. 91, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.].

³⁶ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 171, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 15 I 1772.

³⁷ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 167, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 4 I 1772.

list” radziła rozesłać go po województwach, aby uspokoić pełnych obaw obywateli³⁸. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż zgodnie z oczekiwaniami wielu barzan, w tym wojewodziny braclawskiej, ogłoszenie bezkrólewia rzeczywiście przyniosło pewne zmiany w ich położeniu na arenie międzynarodowej, gdyż to właśnie wówczas Charles Demouriez wstawił się za konfederacją u swojego dworu, prosząc o przyznanie jej materialnego wsparcia³⁹. Co więcej, minister d’Aiguillon w rozmowie z Michałem Wielhorskim miał nawet otwarcie stwierdzić, że utrzymanie na tronie Stanisława Augusta jest niemożliwe, ponieważ wiązałoby się z utrwaleniem wpływów moskiewskich w Rzeczypospolitej⁴⁰. Zdanie ministerium francuskiego nie uległo zmianie także pod wpływem nieudanej próby wprowadzenia króla⁴¹. Mimo to zamieszanie, które wynikło wokół tej sprawy — zwłaszcza zaś informacje o targnięciu się na życie Stanisława Augusta — napawały A. Jabłonowską dużym niepokojem. Warte uwagi jest to, że w całym zajściu dopatrywała się wymierzonego przeciwko konfederacji spisku. Nie wiedziała tylko, czy bardziej obwiniać króla, który chciał w ten sposób wzbudzić współczucie w dworach europejskich, czy Rosję, w czym z kolei utwierdzał ją J. Mączyński⁴². Z jednej strony w dość ironiczny sposób twierdziła więc, że „tylko żubra w lesie tak zabijają nie króla o 10 w wieczór wśród miasta”⁴³, z drugiej zaś — zwracała uwagę na tragiczne skutki, które mogły z tego wyniknąć, a mianowicie zmuszenie barzan, nawet pod groźbą śmierci, do przystąpienia do rekonfederacji oraz uzyskanie przez Prusy i Austrię pretekstu do dalszej ingerencji w sprawy polskie — tym razem pod pretekstem ochrony życia Stanisława Augusta⁴⁴.

Jak już wspomniano, po uformowaniu Generalności litewskiej A. Jabłonowska wycofała się z grona osób odgrywających w szeregach konfederacji pierwszoplanowe role. Dopóki przebywała na Podlasiu czy terenach ukraińskich, mogła doglądać działań konfederatów i próbować na nich bezpośrednio oddziaływać. Sytuacja zmieniła się, kiedy postanowiła wyjechać do Gdańska. Warto podkreślić, iż od dłuższego czasu brała pod uwagę takie rozwiązanie. Po raz pierwszy o planach przeniesienia się w bardziej spokojne miejsce pisała do swojej siostry w sierpniu 1768 roku, co było związane z działaniami hajdamaków na Ukrainie⁴⁵.

³⁸ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 166, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1 I 1772.

³⁹ J.J. GŁOWACKI: *Gastronomia polityczna kuchmistrza litewskiego — Michał Wielhorski (ok. 1731—1814) — życie i myśl ustrojowa*. Warszawa 2014, s. 250. Por. W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 2..., s. 228.

⁴⁰ J.J. GŁOWACKI: *Gastronomia polityczna...*, s. 247.

⁴¹ Francja odcięła się od królobójców, jednak nie od konfederacji, por. ibidem.

⁴² LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 166, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1 I 1772.

⁴³ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 63, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.].

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXII, p. 69, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 30 VIII 1768. Ponownie pomysł wyjazdu księżnej pojawił się zimą 1768 roku, por. ibidem, sygn. Teka XXII, p. 73, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Żółkiew 7 XII 1768.

Wojewodzina braclawska obawiała się nie tylko ucisku spowodowanego obecnością na tym terenie oddziałów rosyjskich, ale także spodziewanego przemarszu wojsk tureckich. Niepokój o własne bezpieczeństwo wzmagaly ponadto groźby Michała Kreczetnikowa, że Rosja wesprze bunt chłopskie, jeżeli Turcy wtargną w granice Rzeczypospolitej⁴⁶. Na wyjazd nie potrafiła jednak zdecydować się bardzo długo, co było spowodowane, jak twierdziła, brakiem pieniędzy, a także tym, iż nie chciała pozostawiać zarządzanych przez siebie dóbr⁴⁷. Datacja jej listów wskazuje, że do Gdańska dotarła najpóźniej jesienią 1771 roku po powrocie z podróży po Europie, którą rozpoczęła pod koniec 1769 roku. Z dała od Wielkiego Księstwa Litewskiego A. Jabłonowska nie miała tak dużego wpływu, jak w latach poprzednich, na rozwój tamtejszych wydarzeń. Niemniej jednak, za pośrednictwem swoich stronników, w dalszym ciągu starała się w nie ingerować.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż konfederację na Litwie nierozzerwalnie łączyła z osobą J. Sapiehy. Nie byłoby nadużyciem stwierdzenie, że to właśnie ona była główną kreatorką sapieżyńskiej polityki. Świadczy o tym jej aktywność w czasie trwania sporu pomiędzy J. Sapiehą a M. Ogińskim, hetmanem wielkim litewskim. Krajczy, jako dowódca, nie wykazywał zbyt wielkiego zainteresowania sprawami konfederacji. Swoją beczynnością doprowadził do tego, iż wiosną 1770 roku otrzymał od Generalności list wzywający do zmiany postępowania⁴⁸. Ponieważ krok ten nie przyniósł większych rezultatów, latem tego samego roku rozważano pozbawienie go funkcji regimentera, podając w wątpliwość nie tylko jego umiejętności przywódcze, lecz także dobre intencje, co było związane z jego ożywionymi kontaktami z uchodzącym za regalistę biskupem warmińskim, Ignacym Krasickim⁴⁹. Sytuację skomplikowało ponadto pojawienie się M. Ogińskiego w Cieszynie, w listopadzie 1770 roku, które rozpoczęło pomiędzy nimi otwarty spór o dowództwo nad skonfederowanym wojskiem litewskim. Jako orędowniczka interesów Sapiehów wojewodzina braclawska nie mogła pozwolić, aby krajczy utracił swoje stanowisko, gdyż było to dla niej jednoznaczne z plamą na honorze całej rodziny. Dlatego też, jeszcze w marcu 1770 roku, kiedy przebywała w Paryżu, bacznie obserwowała zabiegi M. Ogińskiego, mające na celu zdobycie poparcia dworu wersalskiego dla swoich planów wzniesienia powstania na Litwie. W tym samym czasie, z ramienia hetmana, przybył bowiem do Francji Franciszek Ksawery Chomiński, aby, jak donosiła, „ułudzić pocziwego Wielhorskiego”⁵⁰. Podróż ta miała najprawdopodobniej przygotować grunt pod póź-

⁴⁶ Ibidem, sygn. Teka XXII, p. 69, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyzny, [b.m.] 30 VIII 1768.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Z. ZIELIŃSKA: *Sapieha Józef. W: Polski słownik biograficzny*. T. 35. Kraków—Warszawa 1994, s. 27.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 4, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyzny, Paryż 9 III 1770. Wydaje się, że sformułowanie „ułudzić” było pewnym nadużyciem ze strony A. Jabłonowskiej, tym bardziej że Michał Wielhorski, jako szwagier hetmana polnego, od samego początku popierał jego

niejsze czerwcowe pertraktacje z księciem Étienne François de Choiseulem, podjęte w celu pozyskania dla hetmana francuskiej pomocy wojskowej i finansowej⁵¹. A. Jabłonowska, która uważała, że podniesienie się Litwy do walki może nastąpić tylko i wyłącznie pod nazwiskiem Sapiehów, starała się nie dopuścić do realizacji tych planów. W zdecydowany sposób zapewniała więc: „mam na to oko, żeby tu się nic bez mojej nie zrobiło wiadomości”⁵². Gorąco zachęcała ponadto siostrę, aby wraz z mężem osobiście pojawiła się w Paryżu. Udzieliła jej nawet w tej kwestii wielu wskazówek — nie tylko bardzo szczegółowo dokonała charakterystyki osób, z którymi miała mieć do czynienia, ale przede wszystkim radziła, jaką postawę powinna przyjąć, aby jak najlepiej wesprzeć interes krajczego⁵³. W ocenie wojewodziny sprawa wyjazdu Sapiehów do Francji była bardzo nagląca, w związku z czym — zdając sobie sprawę z ich problemów finansowych — proponowała im zaciągnięcie pożyczki u starościny czerskiej, na co ostatecznie się jednak nie zdecydowali, postanawiając obserwować rozwój sytuacji z Gdańska, gdzie wówczas przebywali.

Dość istotne jest to, że A. Jabłonowska nie dopuszczała do siebie myśli o nieudolności krajczego. Z całą pewnością dochodziły ją wiadomości o jego niekompetencji, jednak z listów do T. Sapieżyny wynika, że do pewnego momentu wyraźnie je bagatelizowała. Dopiero rozmowa z Franciszkiem Czackim, strażnikiem wielkim koronnym, spowodowała, że nabrała wątpliwości co do zainteresowania J. Sapiehy sprawami konfederacji. Duże wrażenie zrobiły na niej doniesienia, że krajczy „urząd ten nosić niesposobny tylko ciepłe piwo pić przy kominie”⁵⁴. Były one tym bardziej niepokojące, że pochodziły od osoby zaufanej — F. Czackiego określała mianem „przyjaciela” — dlatego też pisała do siostry następująco:

Jeżeli Pan Józef czuje się w tej sił i niemożności być prac dla Boga nie trzeba dysputować już o nic, bo marsz i wojna kominka i piwa nie dadzą. Jeżeli Pan Józef ni zdrowia już siły tej nie ma, którą w nim pierwej znałam, odstąpić od władzy trzeba i okrzcić tę ofiarą dla Ojczyzny. Jeżeli to nieprawda zgodzić się na podział urzędu⁵⁵.

Przytoczony fragment jest istotny dla omawianego problemu z dwóch względów. Z jednej strony dowodzi, że rezygnacja z piastowanego urzędu była dla niej znacznie lepszym rozwiązaniem niż bezczynność. Z drugiej natomiast nie można oprzeć się

interesy na dworze francuskim. J.J. GŁOWACKI: *Gastronomia polityczna...*, s. 250. Por. W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 2..., s. 535.

⁵¹ J. MICHAŁSKI, A. NOWAK-ROMANOWICZ: *Ogiński Michał Kazimierz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 23. Wrocław 1978, s. 625—626.

⁵² LBN, F. 103, Dz. I, sygn. teka XXIII, p. 4, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Paryż 9 III 1770.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ LBN, F. 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 69, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]

⁵⁵ Ibidem.

wrażeniu, że wszelkie zarzuty wobec regimentarza traktowała dość bezrefleksyjnie. Za jedyną przeszkodę stojącą mu na drodze do wypełniania swoich obowiązków uznawała bowiem tylko i wyłącznie ewentualne problemy zdrowotne, odrzucając tym samym fakt, iż J. Sapieha nie posiadał po prostu chęci do rozpoczęcia walki.

Kolejne działania A. Jabłonowskiej wskazują, że dość szybko porzuciła wszelkie obawy co do niedyspozycji krajczego, w dalszym ciągu dokładając wszelkich starań, aby utrzymał on swoją dotychczasową pozycję. Słała więc w jego interesie listy do Generalności⁵⁶, rozglądając się jednocześnie w poszukiwaniu sojuszników, którzy swoim autorytetem oraz wpływami pomogliby mu w zachowaniu powagi regimentarskiej. Było to tym bardziej istotne, iż na horyzoncie pojawiła się groźba tego, że wojsko samo wybierze nowego dowódcę — przeciwko J. Sapieżemu występował m.in. Jan Zyberek, a także Szymon Kossakowski, który otwarcie miał nawet stwierdzić, że przy pomocy swoich huzarów pozbędzie się jego komendy⁵⁷. Księżna dość szybko znalazła oparcie w I. Bohuszu, który co prawda początkowo niezbyt przychylnie wypowiadał się o umiejętnościach przywódczych krajczego, lecz wkrótce zmienił zdanie i ostatecznie stanął po jego stronie. Szczególną korzyść miała jednak przynieść A. Jabłonowskiej znajomość z rezydentem francuskim Josephem Mathiasem Gérardem de Raynevałem, z którym nawiązała znajomość po swoim przyjeździe do Gdańska i który przez kilka następnych lat był jednym z jej najbliższych współpracowników⁵⁸. To właśnie za jego pośrednictwem planowano wysłać do Paryża oficjalne pismo, mówiące o zasługach J. Sapiehy dla kraju, a także manifest dyskredytujący M. Ogińskiego, w którym miano zwrócić uwagę przede wszystkim na jego przegraną w bitwie pod Stołowiczami⁵⁹. Faktem jest, iż Gérard de Reyneval znajdował się pod dużym wpływem nie tylko A. Jabłonowskiej, lecz także T. Sapieżyny. Dowodzi tego chociażby fakt, iż dał się im przekonać do przekazania swojemu dworowi informacji, jakoby hetman wielki litewski nie posiadał żadnego kredytu, umożliwiającego mu wzniesienie na Litwie powstania⁶⁰. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż wydane w marcu 1772 roku zaświadczenie Generalności stwierdzało, że dochody M. Ogińskiego wynosiły około 55 tys. holenderskich guldenów⁶¹. Wojewodzina braclawska spodziewała się, że dwór francuski zażąda

⁵⁶ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 20, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]

⁵⁷ W. KONOPCZYŃSKI: *Kiedy nami rządziły...*, s. 210. Por. IDEM: *Konfederacja barska*. T. 2..., s. 620.

⁵⁸ W swoich listach wojewodzina braclawska wielokrotnie podkreślała, że rezydent jest niezwykle oddany sapieżyńskim interesom. W jednym z nich pisała nawet: „ano słów wyrazić nie mam jaka jest przyjaźń Przyjaciela dla Państwa, ostatnia poczta jego nieskończenie przyjazna, jak żyję tak stałego w tych obowiązkach nie miałam Francuza”. LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 194, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 25 III 1772. Por. ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 198, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]

⁵⁹ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 8, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]

⁶⁰ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 67, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1771.

⁶¹ W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 2..., s. 636.

wyłożenia podstaw, na których tak daleko idący wniosek został sformułowany, dlatego też proponowała siostrze podjęcie kolejnych kroków:

punkt ten trzeba dla nas i dla niego [rezydenta] jak najpilniej w bezpieczeństwie opatrzyć. Czy nie można by królowo moja sekretnie tak zrobić: naprzód powiedzieć, że ja sama directa mam z Francji zapytanie na te punkta. I że żądam odpowiedzi od przyjaciół marszałków litewskich, które z podpisami do Francji bym odesłała a przez to wsparlibyśmy nieboraka Gérarda, prawdę jego utrzymując, ale ta rzecz srodze dyskretna być ma, ażeby ani Wielhorski ani Vioménil nie wiedział⁶².

Nie można jednoznacznie stwierdzić, jakie rezultaty przyniosły te plany i czy w ogóle zostały wprowadzone w życie, gdyż kwestia ta nie pojawia się już w materiale źródłowym. Wątpliwości nie ulega jednak, iż wszelkie podjęte przez wojewodzinę kroki przyniosły oczekiwany skutek — francuskie ministerium odmówiło M. Ogińskiemu wsparcia finansowego, obiecując je temu, kto jako pierwszy wznowi działania wojenne na Litwie⁶³.

Należy w tym miejscu podkreślić, że usilne popieranie interesów krajczego stanowi w dotychczasowej literaturze przedmiotu pewną rysę na wizerunku księżnej. Julian Bartoszewicz pisał nawet, że „z tego wypadku widać, że pani Jabłonowskiej nie chodziło o konfederację i zasady, a nawet można powiedzieć, że popierając Sapiechę, przeszkadzała tryumfowi sprawy”⁶⁴. Nie ulega wątpliwości, że ambicje rodowe odgrywały w jej działalności niezwykle ważną rolę. Postawa, którą reprezentowała, nie była jednak w omawianym czasie żadnym *novum* w środowisku magnaterii, która ściśle łączyła ze sobą interes prywatny z publicznym, zwłaszcza jeśli chodziło o przynoszące sławę urzędy⁶⁵. Warto natomiast zaznaczyć, iż A. Jabłonowska nie próbowała wspierać krajczego za wszelką cenę. Kwestię dowództwa nad wojskami litewskimi uzależniała bowiem od stanowiska Francji. Wiązało się to zresztą z jej ogólnym pojmowaniem prowadzonej przez konfederację działalności dyplomatycznej. Widząc w dworze wersalskim główną ostoję barskich interesów, uważała, że konfederaci nie powinni podejmować bez jego wiedzy, a zwłaszcza woli żadnych kroków. Podobnie sprawa przedstawiała się w przypadku uprawianej przez nią polityki rodzinnej. Dopóki francuskie władze otwarcie nie popierały M. Ogińskiego, wojewodzina uważała za w pełni naturalne i słuszne zabieganie o utrzymanie funkcji regimentarza przez J. Sapiechę, gdyż jak twierdziła, „jeżeli on [M. Ogiński]

⁶² LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 67, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1771.

⁶³ J.J. GŁOWACKI: *Gastronomia polityczna...*, s. 250. Por. W. KONOPCZYŃSKI: *Konfederacja barska*. T. 2..., s. 250.

⁶⁴ J. BARTOSZEWICZ: *Studia historyczne...*, s. 315—316.

⁶⁵ D. ROLNIK: *Portret czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*. Katowice 2011, s. 200.

bogatszy to w worek a nie w cnotę”⁶⁶. W jednym z listów do siostry pisała natomiast wprost, że gdyby hetman otrzymał zapewnienie Paryża o udzieleniu mu pomocy, krajczy powinien ustąpić i dobrowolnie zrzec się piastowanego urzędu „dla szczególnej powagi interesowania się dworu dziś tyle influencji mającego w działaniu spraw Rzeczpospolitej”⁶⁷. Nie można zapominać również o tym, że pod wpływem niesprzyjających okoliczności — J. Sapieha w środowisku Generalności w dalszym ciągu miał wielu przeciwników — spod pióra wojewodziny wyszedł plan podziału władzy wojskowej, w którym M. Ogiński miał przejąć pieczę nad wojskami komputowymi, zaś J. Sapieha — wojewódzkimi⁶⁸. Za jedyny warunek ugody stawiała zaś to, aby krajczy w żaden sposób nie podlegał decyzjom M. Ogińskiego, co, jak twierdziła, uwłaczałoby jego dotychczasowym zasługom⁶⁹. Z całą pewnością pójscie na ustępstwo nie zaspokoilo ambicji politycznych księżnej, jednak obawiała się, że Generalność może zaproponować „jeszcze nieszczęśliwszy projekt”⁷⁰.

Pomimo uregulowania kwestii związanych z dowództwem wyścig o pierwszeństwo na Litwie trwał nadal, dlatego też A. Jabłonowska z satysfakcją przyjęła decyzję T. Sapieżyny o wyjeździe do, będącego siedzibą Generalności, Cieszyzna, gdzie dotarła 28 grudnia 1771 roku⁷¹. Faktem jest, iż krok ten znacznie poprawił sytuację krajczego, ponieważ wpływowa małżonka bardzo szybko zyskała mu wielu zwolenników. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż księżna Teofila podejmowała w omawianym czasie wiele decyzji samodzielnie, niezależnie od wojewodziny braclawskiej. Nie zmienia to jednak faktu, że ta ostatnia w dalszym ciągu miała bardzo dużo do powiedzenia. Napominała więc regimentera, aby nie dał się nikomu „wyprzedzić”, próbując go jednocześnie skłonić do odwiedzenia województw litewskich w celu sprawdzenia stanu tamtejszego wojska⁷². Być może sama przybyłaby na prośbę siostry oraz I. Bohusza do Cieszyzna — propozycja ta niewątpliwie była kusząca, tym bardziej iż zapraszała ją również A. Mniszchowa i Joachim Potocki — gdyby nie brak pieniędzy. Jak bowiem pisała: „bez tych ani tam być, ani tam się prezentować nie mogłabym, życząc sobie miewać stoły i żyć po ludzku”⁷³. Dalej pracowała więc

⁶⁶ LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 137, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 20 X 1771.

⁶⁷ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 117, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 17 X 1771.

⁶⁸ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 116, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 13 X 1771.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ T. SAPIEŻYNA: *Z pamiętnika konfederatki...*, s. 9. A. Jabłonowska już od dłuższego czasu namawiała T. Sapieżynę do wyjazdu, por. LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 20, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.]; ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 61, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Lille 28 I 1771.

⁷² LBN, F 103, Dz. I, sygn. Teka XXIII, p. 185, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 5 III 1772.

⁷³ Ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 177, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 10 II 1772. Por. ibidem, sygn. Teka XXIII, p. 18, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m. i d.].

w Gdańsku, zbierając informacje o nastrojach na Litwie i konferując z rezydentem Gérardem de Reynevałem. Być może to właśnie za jego podszeptem namawiała T. Sapieżynę, aby wysłała do ministerium francuskiego kolejne pismo z prośbą o udzielenie Litwie pomocy pieniężnej, bez której poruszenie oddziałów wojewódzkich nie mogło się odbyć⁷⁴. Dla krajczego widziała zresztą wiele możliwości działania. Gotowa była pisać do kawalera de Murinais, aby przysłał mu do pomocy jakąś osobę obytą w sztuce wojennej⁷⁵, radziła również nawiązanie korespondencji z posłem francuskim w Wiedniu Ludwikiem de Rohan, twierdząc, że byłyby to „drzwiczki dobre dla wszystkiego”⁷⁶. Można przypuszczać, że kontakty z dworem wersalskim w opinii wojewodziny miały nie tylko dopomóc Sapiehom w ich aktualnej sytuacji, ale także zabezpieczyć ich przed przykrymi konsekwencjami na wypadek, gdyby konfederacja nie odniosła oczekiwanych sukcesów. Warto zaznaczyć, iż w swoich rachubach A. Jabłonowska nie ograniczała się wyłącznie do Francji. Proponowała bowiem J. Sapieże udanie się do Turcji⁷⁷, a nawet przypomnienie się ministrowi spraw zagranicznych Hiszpanii Pedrowi Arandzie⁷⁸. Trudno rozstrzygnąć, jaki rezultat miały, w jej ocenie, przynieść wspomniane zabiegi. W odniesieniu do Hiszpanii najprawdopodobniej chodziło o uzyskanie jakiejś pomocy materialnej, zwłaszcza że już wcześniej twierdziła, że „dwór ten odległy nic directement z nami do czynienia mieć nie będzie tylko wsparcie pieniężne”⁷⁹. Z drugiej strony nie można oprzeć się wrażeniu, że wszelkie plany księżnej wynikały bardziej z podjęcia rozpaczliwej próby szukania ratunku nie tylko dla utrzymania dobrego imienia swojej rodziny, ale konfederacji w ogóle. W omawianym czasie coraz częściej pojawiały się bowiem głosy o planowanym rozbiórce Rzeczypospolitej, nie wiedziano jednak jeszcze, kto i jakie tereny zajmie.

Ostatnią nadzieją dla wielu barzan, w tym A. Jabłonowskiej, na wydzwignięcie konfederacji z ciężkiego położenia była osoba J. Potockiego, regimentarza generalnego. Z pamiętnika T. Sapieżyny wiadomo, że planował on przejęcie dowództwa nad całością skonfederowanych wojsk litewskich, czemu miała służyć zmiana treści przysięgi wojskowej. Swój projekt przedstawił na zebraniu Generalności 8 maja 1772 roku i zgodnie z jego założeniami: „prócz uznania za regimentarza generalnego jmci pana podczaszego, żadnej nie masz wzmianki o posłuszeństwie swojej komendzie od wojska winnem”⁸⁰. Wojewodzina braćawska przez cały czas trwania konfederacji barskiej gorąco popierała J. Potockiego, uważając go za bohatera i męczennika⁸¹.

⁷⁴ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 166, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1 I 1772.

⁷⁵ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 187, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 10 III 1772.

⁷⁶ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 179, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 15 II 1772.

⁷⁷ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 186, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 8 III 1772.

⁷⁸ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 187, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 10 III 1772.

⁷⁹ Ibidem, sygn. TeKa XIII, p. 64, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 1771.

⁸⁰ T. SAPIEŻYNA: *Z pamiętnika konfederatki...*, s. 53.

⁸¹ W. KONOPCZYŃSKI: *Kiedy nami rządziły...*, s. 128.

To wszystko powodowało, że z aprobatą przyjęła zgłaszaną przez niego zmianę, nawet jeśli miała ona pozbawić krajczego osłony nad podległymi sobie oddziałami. Dalsza protekcja dla J. Sapiehy w omawianym czasie nie miała bowiem większego sensu, zwłaszcza po tym, jak 13 marca 1772 roku, na skutek popełnionych przez niego błędów, podczas odwrotu spod oblężonego Wawelu zginęło wielu Litwinów⁸². Wydaje się, że klęska ta miała decydujące znaczenie dla dalszej opinii A. Jabłonowskiej na temat działalności wojskowej krajczego. Świadczy o tym fragment jednego z jej listów, w którym bardzo dobitnie pisała:

Wielorakiego zdziwienia mego moja kochana siostrzyczko list mi Twój był okazją [...] iż widok tak wielkiej nieszczęścia losu jeszcze z dusz ich nie opędził prywatnego interesu. Prosiłabym królowo moja Pana Józefa ażeby złożył w rękach Generalności tę władzę, która pierwiastkowa gorliwość jego objęła, która wola zgromadzonych stanów do kontynuacji nakłoniła. I którą z zdania powszechnego porzucić dla samego dobra publicznego nie można było. Rządzić wojskiem jest rzecz chwalebna, lecz rządzić miłością własną i nad sobą samym niezawodnie więcej. Więc jest chwalebniej umieć się z władzy wyzuć jak ją piastować⁸³.

Kolejne miesiące przyniosły ostateczną klęskę konfederacji. A. Jabłonowska skupiła się wówczas przede wszystkim na przekazaniu środków finansowych Sapiehom, aby mogli oni wyjechać do Francji i tam podjąć dalsze starania o wyrwanie Rzeczypospolitej spod obcych wpływów⁸⁴. Warto podkreślić, że klęska konfederacji i konieczność ujęcia jej działaczy za granicę nie przekreśliła w jej oczach szans na odniesienie upragnionego sukcesu. Wręcz przeciwnie, sądziła, że nieszczęście, które spadło na państwo polsko-litewskie spowoduje, iż barzanie porzucą dotychczasowe prywatne spory i wspólnymi siłami będą walczyć o wolność ojczyzny⁸⁵.

A. Jabłonowska po 1772 roku już nigdy nie zaangażowała się w życie publiczne na taką skalę, jak miało to miejsce podczas trwania konfederacji barskiej. Co prawda w dalszym ciągu współpracowała z T. Sapieżyną, a także interesowała się sprawami

⁸² Z. ZIELIŃSKA: *Sapieha Józef...*, s. 28. Swoją sympatię wobec osoby J. Potockiego A. Jabłonowska podkreślała w wielu listach. LBN, F 103, Dz. I, sygn. TeKa XXIII, p. 185, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 8 III 1772; ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 204, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, [b.m.] 29 IV 1772; ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 205, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 2 V 1772.

⁸³ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 209, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 16 V 1772.

⁸⁴ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 212, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 23 V 1772. A. Jabłonowska uważała, że skoro Generalność podjęła decyzję o udaniu się na emigrację, to Sapiehowie powinni się temu bezwzględnie podporządkować, ponieważ „smutno by było i szkodliwie solo figurować wczas gdzie tylko sam zbiór obywateli wzmocniony wskórać co i jakie pozyskać względy jest zdolny”, por. ibidem.

⁸⁵ Ibidem, sygn. TeKa XXIII, p. 211, nl., A. Jabłonowska do T. Sapieżyny, Dantzig 20 V 1772.

politycznymi w kraju i za granicą, jednak bardziej poświęciła się działalności gospodarczej i naukowej. Nie ulega wątpliwości, że księżna była postacią bardzo barwną i na trwałe zapisała się w historii konfederacji barskiej, zwłaszcza w odniesieniu do wydarzeń rozgrywających się na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie posiadała znaczne wpływy. Pewnych problemów przysparza natomiast dokonanie jednoznacznej oceny prezentowanej przez nią postawy. Szanowana przez konfederatów i nazywana przez nich „wyrocznią siemiatycką” włożyła wiele wysiłku w organizację ruchu barskiego, nie szczędząc na ten cel pieniędzy. Była przy tym osobą bardzo wyważoną, zarówno w swoim programie politycznym, jak i w kwestii dobierania sobie współpracowników. W prowadzonej przez nią działalności politycznej przeplatały się dwie wartości — chęć „uzdrowienia” ojczyzny i zrzucenia z niej jarzma rosyjskiego, a także dbałość o nazwisko własnego rodu, która niewątpliwie stała czasami w sprzeczności z interesem państwowym. Niemniej jednak przyjmowanie podobnych postaw w dziejach konfederacji było zjawiskiem dość typowym. Warto przy tym podkreślić, iż niezależnie od wewnętrznych konfliktów, czy też sporów prywatnych, udział w ruchu barskim nie był dla konfederatów sposobem na zdobycie sławy. Widzieli w nim przede wszystkim szansę na poprawę sytuacji w Rzeczypospolitej.

Bibliografia

- BARTOSZEWICZ J.: *Studia historyczne*. T. 3. Kraków 1881.
- BOGUCKA M.: *Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI—XVIII wieku na tle porównawczym*. Warszawa 1998.
- GŁOWACKI J.J.: *Gastronomia polityczna kuchmistrza litewskiego — Michał Wielhorski (ok. 1731—1814) — życie i myśl ustrojowa*. Warszawa 2014.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Kiedy nami rządziły kobiety*. Londyn 1960.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Konfederacja barska*. T. 1—2. Warszawa 1991.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Konfederacja barska: wybór tekstów*. Kraków 1928.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Polityka i ustrój Generalności Konfederacji Barskiej. Dwa nieznanne przyczynki*. „Archiwum Komisji Historycznej” 1930, t. 2, z. 2.
- KULEZA-WORONIECKA I.: *Aktywność arystokratek w XVIII w. W: Władza i prestiż: Magnateria Rzeczypospolitej w XVI—XVIII w.* Red. J. URWANOWICZ. Białystok 2003.
- MICHAŁSKI J., NOWAK-ROMANOWICZ A.: *Ogiński Michał Kazimierz*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 23. Wrocław 1978.
- MUSZYŃSKA-HOFFMANOWA H.: *Amazonki konfederacji barskiej*. Olsztyn 1975.
- ROLNIK D.: *Portret czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiątkach polskich*. Katowice 2011.
- SIENKIEWICZ K.: *Skarbiec historii polskiej*. T. 1. Paryż 1839.
- SKOWRONEK J.: *Debiuty polityczne kobiet w epoce rozbiorowej i początkach epoki porzbiorowej 1772—1831*. W: *Kobieta i świat polityki: Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku: zbiór studiów*. Red. A. ŻARNOWSKA, A. SZWARC. Warszawa 1994.
- ZIELIŃSKA Z.: *Sapieha Józef*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 35. Kraków—Warszawa 1994.

Angelika Blinda

Political Activity of Anna Jabłonowska nee Sapieha
During the Bar Confederation in Light of Her Letters
to Teofila Sapieha nee Jabłonowska Between 1768—1772

Summary

The article aims at presenting the political activity of Anna Jabłonowska during the Bar Confederation. The research is based on the letters of Anna Jabłonowska, the wife of the Voivod of Braclaw, to Teofila Sapieha, kept in the Stefanyk National Science Library in Lvov.

The author discusses first and foremost the events which took place in the Great Duchy of Lithuania, paying particular attention to the conflict between Józef Sapieha and Michał Ogiński, regarding the leadership position over the confederate Lithuanian forces, as well as the issues regarding the political involvement of the duchess.

Key words: Bar Confederation, konfederacja barska, Teofila Sapieha nee Jabłonowska, Anna Jabłonowska nee Sapieha, Bar emigration, Stanisław August

Angelika Blinda

Politische Tätigkeit von Anna Paulina Jabłonowska geb. Sapieha
während der Konföderation von Bar anhand deren Briefe an
Teofila Sapieżyna geb. Jabłonowska in dem Zeitraum 1768—1772

Zusammenfassung

Der Aufsatz hat zum Ziel, politische Tätigkeit von Anna Paulina Jabłonowska während der Konföderation von Bar darzustellen. Dem Text liegen die von der Woiwodin von Braclaw (dt.: Brazlaw) an Teofila Sapieżyna geschriebenen Briefe zugrunde, die in der Wasyl Stefanyk—Ukrainischen Wissenschaftlichen Nationalbibliothek in Lemberg gesammelt wurden. Die Verfasserin befasst sich mit den Geschehnissen, die im Gebiet des Großfürstentums Litauen stattfanden und berücksichtigt vor allem den Streit zwischen Józef Sapieha und Michał Ogiński um das Kommando über konföderierte litauische Truppen. Außerdem schildert sie auch politische Ansichten der Fürstin.

Schlüsselwörter: Konföderation von Bar, Teofila Sapieżyna geb. Jabłonowska, Anna Jabłonowska geb. Sapieha, Emigration von Bar, Stanisław August